

Pismo lokalne Kęty i okolicy **KĘCZANIN**

NR 2

KWIECIEŃ 1991 ROK

2000 ZŁ

Jak wyjść z komunizmu?

Wychodzenie z komunizmu odbywa się różnie na wsi, w dużych miastach i jeszcze inaczej w małych miasteczkach. Zapytałem ks. prof. Wojciecha Giertycha z Krakowa o to jak widzi przyszłość małych miast.

— Co robić, by przełamać w sobie obawy z poprzedniej epoki?

— Po pierwsze trzeba samodzielnie myśleć. Wiedzieć czego się chce. W tym swoim myśleniu nie być ciasnym, potępiającym ludzi wokół. Myśleć pozytywnie, raczej szukać pozytywów niż negatywów, a więc nie szukać wokoło wrogów, nie ciągle atakować, bić wroga. Tak samo i w sobie nie szukać ciągle grzechu, tylko się zastanawiać, co ja dobrego w życiu mogę zrobić. Tak samo w społeczności — nie tylko myśleć kto tu jest szuja, komu przywalić, tylko stawiać pytanie co możemy dobrego zrobić. Jakie są potrzeby naszego miasteczka, środowiska? Im więcej będzie pomysłów odważnych, nowych, samodzielnych, na miarę naszych lokalnych potrzeb — tym lepiej.

— O jakich myślisz potrzebach i pomysłach?

— To będzie pomysł, żeby stworzyć oczyszczalnię ścieków, czy założyć jakąś firmę, która będzie prerabiać ziarno na mąkę, czy paszę, czy też będzie to jakieś biuro podróży. Wydaje mi się, że im więcej ludzie mają pomysłów, odwagi, i próbują, tym lepiej.

— A w wymiarze społecznym?

— Powiedzmy zorganizować jakąś wycieczkę jednodniową dla ludzi upośledzonych, czy też pomóc na przykład dzieciom z rodzin alkoholików. Albo na terenie parafii zorganizować wyprzedzać ciuchów. Niech ludzie zrobią porządek w szafach i sprzedadzą sweter za powiedzmy 10 złotych, a pieniądze przeznaczają na jakiś cel.

— Czy może to być przy okazji jakaś zabawa?

— Ludzie w Polsce nie umieją się bawić. Dam Ci taki przykład z Anglii, którą trochę znam (tam się urodził i mieszkał do czasu rozpoczęcia studiów ks. Wojciech Giertych przyp. red.). W Polsce parafia to jest biuro, gdzie się przychodzi po kwitki do sakramentów, do ślubu, do chrztu. Tymczasem najważniejsza jest idea, że parafia jest wspólnotą, gdzie się ludzie zbierają, gdzie zbierają się nie tylko przy ołtarzu, lecz również po to, by być razem. I w parafiach w Anglii od czasu do czasu jest zabawa, taneczna, czy jakaś inna. Nie taka jak w Polsce, że jak zabawa taneczna, to jest ciemno, czarno, dysko i po głębie można dostać i tak dalej. To jest zabawa na zasadzie, że jest fajne towarzystwo i takie jakieś fajne pomysły. Na przykład panów muszą zgadywać czyja to noga. Czy powiedzmy mężowie wychodzą za drzwi i teraz pytanie do żon: jakiego koloru szczoteczkę do zębów ma mąż? jak mu się da na deser kompot, pomarańcze i ciasto, to co on wybierze? jakiego koloru ma szelki? jakie są jego hobby? I potem ustalenie, która żona najlepiej zna swego męża.



I co z tobą przedszkolaku zrobić?
Na pytanie odpowiadamy na str. 3

Fot. ADAM KURAS

dokończenie na str. 3

Budżet gminy Kęty na rok 1991

Wprowadzona w życie w ubiegłym roku ustawa samorządowa nałożyła na każdą gminę szereg zadań obowiązkowych, wśród których znalazły się m.in. sprawy: ledu przestrzennego, gospodarki terenami, ochrony środowiska, infrastruktury gminnej, transportu zbiorowego, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, komunalnego budownictwa mieszkaniowego, oświaty i kultury, targowisk, zieleni komunalnej, cmentarzy komunalnych, porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej oraz utrzymania gminnych obiektów użyteczności publicznej.

Oprócz wymienionych zadań, zaliczonych do kategorii zadań własnych, gmina obligatoryjnie, z mocy odpowiednich ustaw, została zobowiązana do wykonywania tzw. zadań zleconych. W grupie tej mieszczą się różnorodne sprawy poczynając od niektórych czynności administracyjnych (np. wydawanie dokumentów tożsamości) do zadań z zakresu obrony cywilnej.

Gmina może poza tym, na zasadzie porozumienia z organami rządowej administracji ogólnej tj. urzędem rejonu wym i wojewodą, wykonywać

zadania zastrzeżone do kompetencji administracji rządowej. Przedsięwzięcia tego rodzaju organy gminy realizują, mając na uwadze płynące stąd dla swoich mieszkańców dogodności obsługi. Gmina Kęty przejęła na tej zasadzie wszystkie, możliwe do przekazania zadania (sprawy komunikacji, budownictwa i geodezji).

Podstawowym warunkiem właściwej realizacji przedstawionych zadań jest oczywiście posiadanie przez Gminę odpowiedniej ilości środków finansowych. Do gromadzenia zasobów pieniężnych na finansowanie zadań oraz ustalania przeznaczenia tych zasobów na poszczególne przedsięwzięcia służy budżet gminy. Zgodnie z obowiązującą procedurą budżet jest przygotowywany w formie projektu przez Zarząd Miejski. Po jego weryfikacji przez Komisję Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Rady Miejskiej — winien być zaakceptowany i uchwalony przez radę w terminie do końca marca roku, który obejmuje. Okres przygotowania budżetu naszej gminy na bieżący rok obejmował czas

niezwykle trudny dla dopiero kształtującego się samorządu. Różnorodne okoliczności, w tym stosunkowo krótki okres tworzenia sfery prawnej koniecznej dla budowy struktur samorządowych, równoczesne tworzenie nowej formuły państwa, atmosfera sporów toczących się na tle podziału zadań i kompetencji między organy gminy a organy administracji rządowej, niejasny zakres samodzielności finansowej i stabilności budżetu gminy — spowodowały znaczne opóźnienie prac nad budżetem. Podstawowe ustawy umożliwiające skonstruowanie budżetu zostały uchwalone z dużym opóźnieniem: ustawa o dochodach gmin — 14 grudnia ubiegłego roku, prawo budżetowe i ustawa o opłatach lokalnych odpowiednio 5 i 12 stycznia br., ustawa budżetowa była jeszcze w lutym przedmiotem obrad sejmiku. Oprócz tych przyczyn zasadniczy wpływ na obraz budżetów gmin wywarło dążenie władz centralnych do uchwalenia zrownoważonego budżetu państwa.

dokończenie na str. 4.

OBCHODY ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 Maja w Kętach

3 maja 1991 r. Stadion Sportowy „Hejnal”	godz. 9.00	— mecz piłki nożnej trampkarzy o Puchar Kom. Zakł. „Solidarność” ZML Kęty TS „Hejnal” Kęty — TJ „Tatran” Kraino Czechosłowacji
	godz. 11.00	— Turniej Piłki Siatkowej — seniorów Rysiek, Górnika Kęt i Kęt Podlesie. — Płyta w Rynku — Tablica na bud. apteki w Rynku — Tablica przy kościele parafialnym św. Małgorzaty — Krzyż Główny na Cmentarzu
	godz. 13.30	— odjazd autobusów z centrum poszczególnych wsi na uroczystości w Kętach w Kętach (przejazd darmowy).
godz. 14.00-15.30 Stadion Sportowy „Hejnal”		— Msza Święta poprzedzona występem uroz. LO i SWP w Kętach.
	godz. 15.45	— odjazd autobusów do poszczególnych wsi z parkingów przy stadionie.
	godz. 17.30	— mecz piłki nożnej — seniorów TS „Hejnal” Kęty — TJ „Tatran” Kraino Czechosłowacji w czasie przerwy meczu — pokazy Judo i samoobrony w wykonaniu zawodniczek i zawodników Sekcji Judo oraz pokazowe występy zawodników Sekcji Podnoszenia Ciężarów TS „Hejnal” Kęty.
3 maja 1991 r. parking obok stadionu	godz. 19.30	— Ognisko tematyczne — okolicznościowe z udziałem Oazy i ZHP z Kęt

Imprezy towarzyszące uroczystym obchodom Święta Narodowego 3 Maja w Kętach

1 maja 1991 r. Stadion Sportowy „Hejnal”	godz. 9.30	— mecz piłki nożnej zespołów trampkarzy o Puchar Kier. SPN TS „Hejnal” Kęty z okazji Jubileuszu 70-Lecia Klubu.
	godz. 11.00	— mecz piłki nożnej: Księża — „Unia” Nauczycielsko-Remontańska.
1 maja Sala Gmin. TS „Hejnal”	godz. 11.00	— Jubileuszowy Turniej Podnoszenia Ciężarów.
1 maja 1991 r. Sala Gmin. Szkoły Podst. Nr 2 w Kętach	godz. 11.00	— Międzynarodowy Turniej Judo z okazji 70-Lecia TS „Hejnal” Kęty z udziałem zespołów: z Austrii, Niemiec, Francji, Czechosłowacji, „Gwardii” Bieleńsko-Biała, „Piast” Cieszyń, „Hejnal” Kęty
1 maja 1991 r. Sala Gmin. Szkoły Podst. Nr 1 w Kętach	godz. 11.00	— Turniej Piłki Siatkowej — seniorów o Puchar 70-Lecia TS „Hejnal” Kęty.
1 maja 1991 r. Stadion TS „Hejnal”	godz. 16.30	— Mecz piłki nożnej seniorów o mistrzostwo klasy Międzyokręgowej „Hejnal” Kęty — „Stal” Brzeg.
4 maja 1991 r. Dzień Hutnika w tym: Stadion TS „Hejnal”	godz. 9.45	— dla prac. ZML Kęty. — Mecz piłki nożnej trampkarzy „Hejnal” Kęty — „Koszarawa” Żywiec
	godz. 11.00	— mecz piłki nożnej juniorów: „Hejnal” Kęty — „Koszarawa” Żywiec.
	godz. 12.00	— pokazy Sekcji Judo — samoobrony oraz Sekcji Podnoszenia Ciężarów TS „Hejnal” Kęty.
	godz. 13.00	— mecz piłki nożnej — pracowników ZML Kęty. W czasie w/w zawodów — dla dzieci i pracowników ZML Kęty, zorganizowane zostaną imprezy sport-rekreacyjne — Festyn Hutniczy.
5 maja 1991 r. Stadion Sportowy „Hejnal”	godz. 9.45	— mecz piłki nożnej — trampkarzy: „Hejnal” Kęty — „Niwa” Nowa Wieś.
	godz. 11.00	— mecz piłki nożnej juniorów „Hejnal” Kęty — „Niwa” Nowa Wieś.
7 maja 1991 r.	godz. 15.00	— mecz piłki nożnej trampkarzy: „Hejnal” Kęty — „Niwa” Nowa Wieś.
	godz. 16.30	— mecz piłki nożnej seniorów: „Hejnal” Kęty — FK Cadca Czechosłowacja.

Nasz człowiek w Sejmiku

Sejmik Samorządowy Województwa Bieleckiego od grudnia ubiegłego roku (przynajmniej od tego czasu) był areną dość ostrych przepychanek natury głównie personalnej.

Jak na sejmiku kilkakrotnie stwierdzano daleko nam jeszcze do poprawnego rozumienia słowa demokracja. Tak mało budująca atmosfera wynikała z wątpliwości niektórych członków prezydium sejmiku co do uczciwości i rzetelności prac przewodniczącego i niektórych członków prezydium.

Jednym z pierwszych, który ustąpił na własne życzenie z funkcji członka prezydium

był radny z Kęt (reprezentant rejonu oświęcimskiego) **Wiesław Majtyka**. Po blisko trzymiesięcznym tasowaniu, władze sejmiku zostały odwołane i powołano nowy zarząd. System taki ostatnimi czasy nosi nazwę weryfikacji kadr, a jest to po prostu zmiana tych osób, które nie dawały sobie rady z powierzonymi im obowiązkami.

Miło więc nam kęcznom, że nasz przedstawiciel **Wiesław Majtyka** weryfikację przeszedł pozytywnie i ponownie powołano go na członka nowego prezydium. Czekamy, na relacje z prac sejmiku i życzymy owocnej pracy.

R.N.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU

Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych z dnia 10 maja 1990 r. jednoznacznie określają, że dotychczasowe struktury samorządowe mieszkańców w osiedlach i obwodach miejskich ulegają rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 1990 r. Uchwałą Rady Miejskiej w Kętach z dnia 18 stycznia 1991 r. utworzono na terenie miasta Kęty trzy dzielnice: Dzielnica Stare Miasto, Dzielnica Nowe Miasto, Dzielnica Podlesie. Wyznaczono również dzień 30 kwietnia 1991 jako ostateczny termin wyborów do ich organów.

W dniu 17 marca br. w Domu Kultury w

Kętach odbyło się zebranie mieszkańców Dzielnicy Stare Miasto. Na zebraniu tym przedyskutowano projekt statutu i ostatecznie przyjęto go po wprowadzeniu pewnych zmian. Wybrano również Zarząd Dzielnicy w skład którego weszli: **Karol Mitoraj** — przewodniczący, **Stanisław Gacek** — z-ca przewodniczącego, **Tadeusz Mroczek** — z-ca przewodniczącego, **Jan Pękala** — sekretarz, **Stanisław Skrudlik** — skarbnik oraz członkowie: **Józef Kadłubicki**, **Jan Kłęczar**, **Marian Klimczyński**, **Franciszek Siwek**, **Jan Zieliński**.

K.M.

„Kleks” znowu zatańczy



Na zdjęciu „Kleks” w pełnej gait

Foto: ADAM KURAS

Dzieci Klubu Tańca Towarzyskiego „Kleks” działa od 1985 r. przy Ośrodku Kultury Miasta i Gminy Kęty. Jego opiekunem jest **Elżbieta Gaudyn**. Tańczą w nim dzieci w wieku 7-15 lat. Pary taneczne uczestniczyły w wielu turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych, m.in. w Legnicy, Szczecinku, Lublinie, Wrocławiu, Gdyni, Krakowie i Poznaniu, na których zdobywały liczne nagrody. „Kleks” zaznaczył również swoją obecność na turniejach zagranicznych w CSRS i ZSRR.

Zapraszamy miłośników tańca i sympatyków zespołu na Ogólnopolski Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego „O Złote Pantofelki”, który odbędzie się 27.04.91 r. o godz. 15.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach.

Atrakcją turnieju będzie pokaz pary tanecznej klasy „A”. Ilość miejsc jest ograniczona, dla szczęśliwych nabywców biletów wstępu rozlosowane zostaną cenne nagrody.

IMPREZY OŚRODKA KULTURY

21 i 22.04.	godz. 18.00 godz. 20.00	— Kino przedpremierowe: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, od 12 lat), cena biletu 10.000,—
24.04.	godz. 17.00	— Program muzyczno-kabaretowy „Sami” z udziałem: A. Zauchy, A. Sikorowskiego i K. Piaseckiego, cena biletu 17.000,—
25.04.	godz. 18.00	— Kino powtórkowe „Krwawy sport” (USA od 15 lat) cena biletu 5.000,—
27.04.	godz. 15.00	— IV Ogólnopolski Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego „O Złote Pantofelki” sala gimnastyczna SP nr 2 cena biletu 7.000,—
28 i 29.04.	godz. 18.00 godz. 20.00	— Kino przedpremierowe: „Martwa cisza” (USA, od 15 lat), cena biletu 6.000,—

Jak wyjść z komunizmu?

ciąg dalszy ze str. 1

— Kto ma być inicjatorem takich zabaw?

— Oczywiście nie ksiądz, to muszą być ludzie świeccy, którzy takie rzeczy wymyślają i co jakiś czas, no powiedzmy co miesiąc, jest taka zabawa dla ludzi chętnych. To jest bardzo ważne, wtedy się ludzie poznają.

— A jak w Anglii rozwiązywane są sprawy finansowe takich zabaw?

— Zazwyczaj jest powiedziane, że będzie impreza w sali parafialnej i bilet wstępu kosztuje ileś tam. Każdy kto przychodzi, coś zapłaci. Te pieniądze po części idą na zapłacenie za wysprzątanie sali, na zapłacenie za herbatkę i ciastka, a jeżeli coś zostanie, to pójdzie na jakiś cel. Czy na jakąś wycieczkę, czy na zakup gitary dla parafii, ale ważniejszy jest nie zamiar dochodowy, tylko tworzenie więzi. W każdym człowieku jest coś z dziecka. Na spotkanie takie przyjdzie i nauczyciel, i sprzątaczką, i facet z żoną, który sprzedaje ryby. I co ich łączy? Łączy ich to, że wszyscy chcą się pobawić. A potem takie więzi się utrwalają, potem okaże się, że tu się dziecko urodziło i nie ma go z kim zostawić, a rodzice chcą iść do kina, tam jest babcia chora i trzeba czasem pomóc. Jak są te więzi ludzkie, to wtedy ludzie bardzo spokojnie żyją. Czują się u siebie. A nie, że każdy jest sam. Komunizm wprowadził to, że każdy jest sam, samodzielny, bez oparcia, bez korzeni, bez nikogo. Więc ważne, jest zwłaszcza w małym środowisku, żeby stworzyć tego rodzaju forum, gdzie ludzie mogą się spotkać.

— A gdzie Twoim zdaniem łatwiej będzie pokonać ten komunizm, który tkwi w nas — w dużym mieście, czy gdzieś na prowincji?

— Trudno odpowiedzieć, bo ważne jest co na miejsce tego komunizmu wchodzi. Obawiam się, że w dużym mieście komunizm wychodzi, a na jego miejsce wchodzi cwaniactwo, moralny liberalizm i łapanie tego co jest najgorsze na Zachodzie. Obawiam się, że miasto prędzej prowadzi będzie do skrajnego indywidualizmu. Natomiast do dobrodziejstwa Europy wschodniej — co ludzie z Zachodu widzą — jest to, że tutaj tego indywidualizmu, tak wielkiego jak na Zachodzie, nie ma. Może nie ma tych więzi społecznych, nie ma tych zabaw, są natomiast więzi rodzinne, a w ostateczności jest w ludziach bardzo dużo dobroci. Nie ma tego: mój dom jest moim pałacem, proszę mi nie przeszkadzać. Każdy tylko mieszka w swoim domku, nikogo nie zna, spotyka ludzi tylko w pracy, ma swoje trzy samochody, każde dziecko ma swój telewizor, ze sobą w domu nie rozmawiają. Tego u nas nie ma, ludzie się o siebie ocierają. I w małych mia-

steckach jest wielka szansa podniesienia tych więzi na wyższy poziom. Żeby nie były one oparte tylko na wódce, czy na wspólnej kradzieży, którą się robiło w jakimś tam przedsiębiorstwie.

Widzę ogromną szansę przed takimi małymi środowiskami. Nie należy się przejmować tym — że coś nie pójdzie do telewizji, czy też, że będzie to wielka kultura. Małemu miasteczku można zaproponować, żeby czasem przejechał teatr z Warszawy, ale to nie jest tak ważne, bo można sobie kupić video i obejrzeć to w małym miasteczku. Lecz jeżeli w małym miasteczku zrobi się jasełka, które będą na nędnym poziomie, ale będą, to mamy przyjdą, dzieci przyjdą. Ma to wiele większą wartość, bo coś się zrobiło. Choć dzisiaj nie musi wszystko być pod parasolem kościoła, natomiast ważne jest, by tego typu działania się dokonywały.

— A jakie są Twoim zdaniem najważniejsze zadania stojące przed społecznością małych miast?

— Myślę, że sprawą ogromnej wagi jest obrona rodzin wielodzietnych. Może by powołać w Polsce jakieś stowarzyszenie rodzin wielodzietnych, które by sobie same pomagały. Dla nich niezwykle ważną byłaby obrona prawną. Ktoś mi niedawno mówił, że aktualnie w Krakowie jest tak, że posyłając dziecko do przedszkola płaci się ileś tam miesięcznie, ale mimo to miasto dopłaca do każdego dziecka w przedszkolu 400 tysięcy. Czyli to dziecko, którego oboje rodzice pracują, czyli mają więcej pieniędzy, czyli stać na to by opłacić przedszkole — jeszcze dostają od miasta 400 tysięcy. Natomiast to dziecko, które się nie dochrapało, bo rodziców nie stać było na to, nie ma tego. Czyli — dać matce te pieniądze. To są absurdy komunizmu, które jako przepisy muszą zostać zmienione. Tak żeby rodziny wielodzietne nie były w Polsce karane. Jest taki schemat, że jak wielodzietny, to na pewno patologia, bo to na pewno pijaństwo. Oczywiście, pewien procent rodzin wielodzietnych jest patologiczny. Ale są rodziny, które chcą mieć wiele dzieci. Duży procent dzieci pochodzi z rodzin wielodzietnych i za to są prześladowane przez porządek prawny. Trzeba to zmienić. Przepisy te są w większości układane przez urzędników w Warszawie, którzy dzieci nie mają. Warszawa jest miastem, które wymiera. A na prowincji dzieci się rodzą. Tego trzeba bronić. Trzeba stworzyć ruch, który zadba o interesy rodzin na prowincji.

— Dziękuję w imieniu czytelników. Myślę, że nieraz będziemy się odwoływać do opinii uznanych autoritetów. Takich często brakuje na tak zwanej prowincji.

Rozmawiał: M. H.

U notariusza drożej

Minister Sprawiedliwości znowelizował rozporządzenie w sprawie opłat za czynności notarialne. Nowe przepisy weszły w życie z dniem 5 kwietnia. Opłaty drożej średnio sześć razy.

Ministerstwo uzasadnia wzrost opłat, twierdząc, że po przejściu na inny system finansowania, biura muszą same opłacać lokale, energię, materiał itp. W nowych realiach gospodarczych czynności notarialne są bardziej skomplikowane i wymagają więcej czasu.

Nowe przepisy wprowadzają wyższe opłaty zarówno stałe jak i tzw. stosunkowe. Ogólny przepis o opłacie stosunkowej mówi, iż wynosi ona 3% wartości przedmiotu czynności, ale nie mniej niż 50.000 zł. Opłaty stałe wynoszą przykładowo:

- za przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę pobiera się 5 mln zł
- za sporządzenie testamentu — 50 tys. zł
- za sporządzenie dokumentu odwołującego testament — 20 tys. zł
- za zrzeczenie się własności nieruchomości — 40 tys. zł

Rozporządzenie dopuszcza możliwość zwolnienia z opłat osób fizycznych i prawnych. W przypadku osób fizycznych możliwe jest zwolnienie jeśli wykażą, że nie stać ich na poniesienie opłat.

Szczegółowe przepisy znaleźć można w dzienniku „Rzeczpospolita” z 2 kwietnia br. lub u... notariusza.

Co z tobą przedszkolaku?

Jednym z prezentów przekazanych samorządom terytorialnym są przedszkola. Dotychczas utrzymanie przedszkoli było obowiązkiem kuratorów. To kuratorium płaciło pensje wychowawczym, kucharkom, kuratorium powinno było płacić za remonty (często bywało tak, że wobec braku pieniędzy na powyższe cele, sponsorami remontów były kęckie zakłady pracy, wśród których prym wiodły „Metale”). Oczywiście kuratorium pieniędzy na utrzymanie przedszkoli nie wypracowywało, lecz otrzymywało z budżetu państwa, a pieniądze te pochodziły faktycznie z naszych podatków, zabieranych nam często w formie ukrytej. Czasy się zmieniły i...

Po to, by mogło w przyszłości być lepiej, konieczna stała się decentralizacja wszystkiego. Chodzi o to, by jak najwięcej decyzji — czyli praw i obowiązków — spadło na jednostki mniejsze jakimi są, czy też będą, województwa, powiaty (rejon) czy gminy. Założenia były i być może są piękne, lecz praktyka jest zupełnie inna. W pierwszym etapie decentralizacji przekazano gminom te jednostki, które są najbardziej kapitałochłonne, które funkcjonują według starych praw i przepisów, które ze względów społecznych są często najwidoczniejszymi wizytówkami reformy. Takim prezentem są przedszkola.

To znaczy, że z naszych podatków, które tylko w niewielkiej części zostają na terenie gminy, musimy utrzymać przedszkola. Musimy zapłacić pensje nauczycielom, musimy zapłacić za prąd, gaz i wodę używane w przedszkolach, trzeba za nasze pieniądze kupić dzieciom zabawki itp. itd. Dla przedstawienia rangi tego problemu kilka liczb i informacji przekazanych przez pana Zbigniewa Jarosza, kierownika wydziału oświaty, na spotkaniu z przedstawicielami rodziców, nauczycieli i władzami miasta. Na terenie gminy Kęt funkcjonuje 15 przedszkoli, do których uczęszcza 785 dzieci. Minimalny koszt utrzymania jednego dziecka w przedszkolu (bez remontów itp.) wynosi prawie 730 tys. zł miesięcznie. Faktycznie uwzględniając częściowe nieobecności dzieci kwota ta wzrasta do 1.300 tys. zł miesięcznie. Odpłatność rodziców za przedszkola do tej pory wynosiła 6000 zł dziennie (pokrywali oni tylko koszty żywienia), co przy około 20 dniach roboczych w miesiącu daje sumę 120.000 zł miesięcznie. Resztę dopłacać musi gmina, czyli my. W bieżącym roku trzeba było przeznaczyć blisko 7 miliardów złotych z budżetu gminnego na utrzymanie przedszkoli. Suma ta stanowi nieco ponad 1/4 całego budżetu gminy.

Dla ratowania tegoż budżetu władze miasta podjęły decyzję o podniesieniu odpłatności za przedszkola. Proponowane podwyżki przedstawiają się tak. Rodzic posyłając 1 dziecko do przedszkola od 1.04.1991 r. powinien zapłacić koszty żywienia oraz 80 tys. zł, czyli około 200 tys. zł. Rodzic posyłający dwoje dzieci, poza żywnością, dopłacałby 120 tys. zł, a rodzice trojga lub więcej dzieci dopłaciliby 150 tys. zł. Zaproponowane kwoty pozwoliłyby na rozwiązanie problemu finansowania przedszkoli do końca bieżącego roku pod warunkiem, że stopień inflacji w kolejnych miesiącach nie będzie wzrastać. Ale jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek powodzenia tej akcji. Powiedzieć się ona tylko wtedy, kiedy do naszych przedszkoli uczęszczać będzie nadal około 700 dzieci. Jeżeli na skutek wzrostu odpłatności ilość dzieci spadnie poniżej 700, może się okazać, że nie będzie żadnych oszczędności, a wtedy...?

Jakie są inne rozwiązania? Można apelować do władz centralnych o ponowne przejście finansowania przedszkoli przez budżet centralny. Skuteczność takich wniosków będzie raczej znikoma, choć może to pomóc w przyszłości. Centrum planuje bowiem przekazać gminom finansowanie szkół podstawowych od roku 1994. Gdyby „numer” z przedszkolami przeszedł bez echa, kto wie czy ktokolwiek zastanawiałby się w przyszłości nad możliwością przekazania szkół podstawowych gminom. Można nie podnosić odpłatności za przedszkola, ale wtedy trudno będzie finansować jakąkolwiek inwestycję na terenie gminy. Można próbować innowacji w systemie organizacyjnym, to znaczy utworzyć np. przedszkole indywidualne, które otrzymując przeciętną w gminie dotację, próbuje zmniejszyć koszty utrzymania tak dalece, by dla rodziców nie było ono zbyt drogie. Może są jeszcze inne rozwiązania? Jeżeli ktoś takie zna, niech poprzez naszą redakcję prześle je władzom miasta.

Na razie rozpoczęły się zapisy do przedszkoli na rok szkolny 1991/92 według wcześniej zaproponowanych rozwiązań. Zobaczmy co z tego wyniknie.

M. H.

(s.f.)

Zainteresować radnego

Szukanie oszczędności jest dobrą sprawą, lecz czasem przez nadmierną oszczędność można więcej stracić. Wylączenie światła na osiedlach na pewno przynosi oszczędności, ale sądzę, że sprawa nie została do końca dograna. Np. w niedzielę 7.04 światła na osiedlu Nad Solą włączono o 18.00 podczas chwilowego zaciemnienia przed burzą. Po co? Po co świecić wszystkie lampy. Można włączyć co trzecią. Ktoś będzie pewnie tłumaczył, że lampy są połączone i nie da się ich selektywnie włączać. Lecz ja myślę, że można. Można wykręcić żarówkę. Można innym sposobem. Dziś kiedy ludzie latają na księżyc, nie da się wytłumaczyć trudnościami technicznymi niemożności selektywnego włączania lamp. Liczymy na rozsądek osób odpowiedzialnych i wprowadzenie takich systemów oszczędzania, które będą na pewno skuteczniejsze i bezpieczniejsze.

Nie najlepiej dzieje się w biurze notarialnym. Jak dawniej petent jest przedmiotem, a nie podmiotem podczas załatwiania jakiegokolwiek sprawy. Ludzie przychodzący do notariusza liczą na pomoc, a nie na zimne pouczenia.

Czy policja nie jest zobowiązana do przestrzegania przepisów ruchu drogowego? Bardzo często polonez policyjny zatrzymuje się przed wydziałem komunikacji na ul. Sobieskiego. Może im wolno, wtedy przepuszczam, lecz jeżeli nie, to panowie policjanci pamiętajcie, że przykład idzie z góry.

Już w Czajcu, lecz tuż przy granicy z Kętami spółdzielnia „Razem” wycina drzewa. Podobno urząd Gminy w Porąbce wydał zezwolenie. Tylko czy drzewa te służą temu czemu powinny? Czy przypadkiem nie jest to sposób na ratowanie pustej kasy spółdzielni? Liczymy na zainteresowanie się tą sprawą urzędu w Porąbce.

Jeszcze jeden sygnał z gminy Porąbka. Też z Czajca i też w związku ze spółdzielnią „Razem”. Jest ona sprawcą zatkania rowu odwadniającego drogę przyległą do terenów spółdzielni. Podczas roztopów i deszczu woda płynie środkiem drogi, niszcząc ją i utrudniając przejście. Może poprzez gazetę uda się wpłynąć na tych, którzy winni są zepsucia tzw. fosy?

W piątek 5.04 na Podlesiu odbyło się spotkanie mieszkańców dzielnicy z przedstawicielami Zarządu Miasta. Ze strony organizatorów w spotkaniu udział wzięli: burmistrz W. Surówka, przewodniczący rady miejskiej P. Klimczyński, radni z Podlesia K. Magiera i T. Wawak oraz zaproszony na spotkanie kierownik nadzoru telekomunikacyjnego w Kętach — S. Gach. Zapewnie dzięki bogatemu programowi obrad dość licznie (61 osób) przybyli mieszkańcy Podlesia. Obrady zostały zdominowane przez dwa tematy: telefonizację i wybór zarządu dzielnicy.

Pan Gach przedstawił stan prac związanych z telefonizacją dzielnicy. Wygląda to tak: do sklepu „Wrzos” doprowadzona jest kanalizacja telefoniczna (bez kabla). Dalsze prace zostały z braku pieniędzy wstrzymane przez WUT na czas nieokreślony. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem byłoby powołanie społecznego komitetu telefonizacji, który pomógłby w finansowaniu tej inwestycji. Oczywiście środki na nią pochodząłyby z kieszeni przyszłych abonentów telefonów. Propozycja ta nie została przyjęta, a mieszkańcy zobowiązali burmistrza do

zorganizowania spotkania mieszkańców z kierownikami WUT z Oświęcimia i Bielska-Białej. Spotkanie Zarządu Gminy z wymienionymi kierownikami odbyło się w czwartek 11.04 już po zamknięciu niniejszego numeru i według informacji uzyskanych w urzędzie miasta nie ma możliwości na inne niżeli społeczne finansowanie telefonizacji na Podlesiu. Przynajmniej w tym roku.

Samorządność na Podlesiu

Rozżaleni mieszkańcy Podlesia odczytali list adresowany do Ministerstwa Łączności związany z powyższą sprawą.

Burmistrz przedstawił najważniejsze zadania inwestycyjne planowane do przeprowadzenia na Podlesiu. Są to: dokończenie elektryfikacji osiedla Miodowego, asfaltowanie dróg uszkodzonych podczas zakładania kanalizacji, remont chodników na osiedlu Wrzoso-

Uchwała Rady Miejskiej

BUDŻET GMINY NA ROK 1991

Zgodnie z prawem budżetowym dochody budżetu gminy planuje się i uchwała według ważniejszych źródeł. Natomiast wydatki planuje się i uchwała w układzie działów klasyfikacji budżetowej. Zachowując powyższą zasadę budżet Gminy składa się z następujących głównych części:

I. Dochody, II. Wydatki, III. Inwestycje, IV. Przewi-

IV. Przewidywane środki z państwowych funduszy celowych, V. Zadania zlecone na mocy ustawy i porozumienia.

W budżecie Gminy Kęty na rok 1991, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 23 marca 1991 r., pozycje budżetowe w poszczególnych częściach przedstawiają się następująco:

Część I. Dochody.

Ogólne dochody budżetu planowane są na kwotę 29.204.700 tys. zł. Z jakich źródeł powstaje budżet przedstawimy Państwu w następujących numerach.

Część II. Wydatki.

W poszczególnych działach planowane są one następująco:

Leśnictwo	—	10.000 tys. zł.
Transport	—	160.000 tys. zł.
Gospodarka Komunalna (zadania eksploatacyjne oraz remonty kapitałowe dróg i ulic)	—	8.409.500 tys. zł.
Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	—	195.000 tys. zł.
Kultura (dotacja dla Ośrodka Kultury i bibliotek)	—	854.100 tys. zł.
Oświata i wychowanie (utrzymanie przedszkoli i żłobka)	—	6.678.300 tys. zł.
Opieka Społeczna (zadania własne)	—	283.100 tys. zł.
Kultura fizyczna	—	58.700 tys. zł.
Różna działalność	—	162.100 tys. zł.
Administracja	—	1.650.100 tys. zł.
Różne rozliczenia (rezerva budżetowa, dotacja własna na zadania zlecone, spłaty pożyczek, odprowadzenie czyszcza na rzecz PGKiM za lokale użytkowe)	—	2.230.700 tys. zł.
Ogółem planowane wydatki wynoszą	—	20.700.600 tys. zł.

Część III. Inwestycje

Na realizację zadań inwestycyjnych zaplanowano kwotę 8.504.100 tys. zł z czego inwestycje realizowane z budżetu zamykają się kwotą 6.554.100 tys. zł, natomiast wykonywane z udziałem czynu społecznego będą dotowane kwotą 1.950.000 tys. zł. Razem z wydatkami (cz. II) stanowi to sumę 29.204.700 tys. zł czyli planowany dochód.

Część IV. Przewidywane środki z państwowych funduszy celowych

Na podstawie informacji Urzędu Wojewódzkiego w Bielsko-Białej, który jest dysponentem tych funduszy, planuje się Fundusz Ochrony Środowiska na kwotę 90.000 tys. zł z przeznaczeniem na pielęgnację i konserwację drzew w mieście i Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości 65.000 tys. zł z przeznaczeniem na modernizację dróg typu rolniczego.

Część V. Zadania zlecone na mocy ustawy i porozumienia.

Strona dochodowa realizacji tych zadań opieka na kwotę 4.322.469 tys. zł. Planuje się następujące wydatki:	
Rolnictwo	25.000 tys. zł.
Leśnictwo	10.000 tys. zł.
Gospodarka komunalna	1.941.000 tys. zł.
Gospodarka gruntowa skarbu państwa	90.000 tys. zł.
Opieka Społeczna	1.200.000 tys. zł.
Kultura fizyczna	60.000 tys. zł.
Administracja	990.469 tys. zł.
Zakupy inwestycyjne	6.000 tys. zł.

Przedstawione informacje są próbą ogólnego zobrazowania planów budżetowych Gminy Kęty na rok 1991. Chcąc dokładniej przybliżyć Czytelnikom problematykę zainicjowaną niniejszym artykułem, w następujących numerach „Kęczanina” postaramy się przedstawić obszerniej te zadania budżetowe, które budzą szczególne zainteresowanie mieszkańców gminy.

przygotował: Zbigniew Pilarczyk

wym oraz utwardzenie nawierzchni odcinka ulicy Kasoliki. Planowane jest również przeznaczanie 400 mln zł na rozbudowę szkoły nr 3. Suma ta ma pochodzić z nadwyżki budżetowej i nie wiadomo kiedy będzie do wykorzystania. Szkoda, że tyle niepewności w sprawie szkoły. Społeczny komitet rozbudowy szkoły pod przewodnictwem J. Skudlarskiego wykonał już

niu kanalizacji i budowy oczyszczalni ścieków.

Burmistrz wyjaśnił też sprawę zniszczonych przez PZL pastwisk. Po rozprawie administracyjnej PZL został zobowiązany do rekultywacji zniszczonego terenu. Sprawa jest jeszcze w okresie odwoławczym, lecz należy mieć nadzieję, że wyrok zostanie utrzymany.

W wyborach do zarządu dzielnicy, które trwały blisko 3 godziny, wybrano zarząd w składzie: przewodnicząca Maria Piotrowska, zastępca Wanda Śliwa, sekretarz Urszula Włodarczyk, skarbnik Marian Handziuk, oraz członkowie: Henryk Bascik, Jan Dyrduła, Alicja Góral, Irena Skudlarska, Edward Witek oraz dwaj radni — Kazimierz Magiera i Tadeusz Wawak.

Podczas pytań i wniosków do burmistrza wyszło na jaw, że mieszkańcy Podlesia czują się poszkodowani i uważają, że ich dzielnica traktowana jest po macoszemu — jest niedofinansowana. Padły propozycje rozwiązania trudnych problemów, niektóre o tyle ciekawe, że nie obciążające budżetu gminy. Czas pokaże co dale się zrobi.

K.N.

70 LAT TS „HEJNAŁ” (2)

PIERWSZE JUBILEUSZE

Poprzedni odcinek historii naszego klubu zakończyliśmy na okresie międzywojennym. Jednakże chciałbym powrócić do dwóch faktów: pierwszego jubileuszu Hejnału oraz ostatnich dni przed II wojną światową.

Pierwszy jubileusz 10-letnia istnienia Hejnału — obchodzony był w okresie rozkwitu klubu. W 1931 powstały nowe sekcje sportowe, piłkarze zdobyli mistrzostwo kl. B (odpowiednik obecnej klasy okręgowej) podokręgu bielskiego. Wybudowano własny stadion sportowy otoczony solidnym parkanem, z szatniami dla zawodników i bufet dla kibiców. Poprawiły się wiecznie kłopotliwe finansy klubu. Dowodem na to było wysyczenie kwoty 400 zł na sprowadzenie drużyny Garbarni Kraków na jubileusz 15 i 16 sierpnia 1931 r. Program święta zakładał: mecze piłki nożnej z udziałem I i II drużyny Hejnału, zawody lekkoatletyczne, biegi pralajowe i wyścig kolarski. Niestety, nie wiemy jakie były rezultaty, gdyż protokoły zebrań zarządu z tego okresu nie na ten temat nie mówią, jak też nikt z żyjących działaczy nie pamięta tamtych wydarzeń.

W tym okresie Hejnał został zaliczony do wyróżniających się klubów Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Z okazji dziesięciolecia istnienia związku ogłoszona została lista wyróżnionych klubów, graczy i działaczy sportowych. Znajduje się na niej zarówno Hejnał, jak też Edward Adamki, który został uhonorowany z tej okazji dyplomem.

Od 1939 r., piłkarze Hejnału stanowili zawsze groźną drużynę dla przeciwników. Potwierdzają to wyniki z takimi drużynami jak: BBTS 3:1, Beskid Andrychów 5:3, reprezentacja Wadowic 3:0, Sola Olwiniem 2:0 czy reprezentacja Zakopanego 4:3. Na 5 dni przed wybuchem wojny 27 sierpnia piłkarze rozegrali swój ostatni mecz. Zachował się skład zespołu z tego spotkania: Franciszek Handy, Józef Tyrloch, Jan Wilnawski, Antoni Halasiek, Jan Dudek, Marian Podworski, Stanisław Piłarski, Franciszek Matyjaszek, Edward Wierzbicki, Karol Wdowiak i Jan Podworski.

Z chwilą rozpoczęcia okupacji Towarzystwo zostało zlikwidowane, zniszczone boisko, a ogrodzenie rozebrano. Umówienie sportu i przywiązanie do barw klubowych nie pozwoliło jednak piłkarzom dostosować się do zakazu zbierania się i uprawiania sportu. Młodzież pojąkniecznie urządzała mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne. Do historii przeszedł mecz z drużyną z Bielska zakończony remisem 2:2. Spotkania takie różnie się kończyły. Często mecze przerywała policja zabierając piłkę a nierzadko aresztując graczy.

Z chwilą wyzwolenia w styczniu 1945 r., zaczęto myśleć o reaktywowaniu klubu. Najpierw zorganizowali się piłkarze. Już w pierwszą niedzielę kwietnia, gdy tylko trochę obeschło boisko, odbył się premierowy mecz w wyzwolonym mieście. Ręcznie wykonane afisze zapraszały wszystkich na spotkanie jedenastek Kęt i Andrychowa. Nie był to tylko mecz. Było to jednocześnie święto inauguracyjne nowej kartę w dziejach sportowych Kęt. W tym spotkaniu nasze miasto reprezentowali: Edward Wierzbicki, Adam Wójcicki, Roman Bilik, Jan Lysiek, Tadeusz Szymalski, Stefan Haki, Stanisław Gara, Józef Tyrloch oraz Antoni i Stanisław Kłęczarowie. Zanim rozległ się gwizdek sędziego nad boiskiem popłynęły słowa hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wszyscy — piłkarze i widzowie — mieli by w oczach... Uchceno chwilą milczenia tych, którzy polegli i zginęli w czasie wojny. Byli wśród nich działacze Hejnału: Zygmunt Więckowski, Ferdynand Sereńicki i Józef Marzec. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Zorganizowali się także lekkoatleci. Było ich kilkunastu. Wszyscy mieli ogromny zapal, niekiedy talent, ale brakowało warunków do uprawiania tej dyscypliny. Nie było zresztą w klubie nikogo, kto zająłby się nimi poważnie — dominowała piłka nożna. Dlatego też królowa sportu rozwijała się na bazie drużyny ZHP. Każdy trenował jak umiał, aż wreszcie przyszła możliwość konfrontacji swych umiejętności na pierwszych powojennych mistrzostwach województwa krakowskiego, które przeprowadzono w Krakowie 30.08 — 1.09.1945 roku. Lekkoatleci pojechali za własne pieniądze i po pełnej przygodzie podróży wystartowali. I to z jakim skutkiem! Roman Bilik zwyciężył w skoku w dal (startując w podartych tenisówkach) wynikiem 5,45 m, Władysław Pufelko wygrał bieg na 1500 m z czasem 4,41,4 oraz był drugi w skoku wzwyż 154 cm. Tadeusz Konior zajął II miejsce w biegu na 400 m z czasem 1,00,9, Władysław Kolasa w pchnięciu kulą był III wynikiem 8,28 m, a Zdzisław Paweł zajął VIII miejsce w skoku w dal osiągając 4m 94 cm. W zawodach tych startował ponadto Jan Lysiek. W punktacji drużynowej Kęty zajęły III miejsce za Krakowem i Chrzanowem. Dwaj nasi lekkoatleci startowali ponadto w Harcerskich Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy (16 — 17.09.1945 r.), gdzie Władysław Pufelko zajął III miejsce w skoku wzwyż — 165 cm a Tadeusz Konior startował na 400 m oraz w sztafecie. Funkcje opiekuna i kierownika sekcji sprawowali Tadeusz Dryja i Tadeusz Szymalski.

Konsolidował się też zarząd klubu. Obok znanych już nazwisk pojawiły się nowe — ludzi pełnych inicjatyw i entuzjazmu jak: piki Jacek Jura, Kazimierz Januszyk, Stanisław Kogut, Józef Chwierut, Władysław Jędrzejko, Jan i Antoni Bilikowie. Ludzie ci zaczęli śmiało planować budowę stadionu. Utworzono komitet nadzorujący prace budowlane. W bardzo szybkim tempie wyrósł przy alei Władysława Dzięwońskiego piękny obiekt Towarzystwa.

Rok 1946 był jubileuszowym — 25 rokiem działalności TS Hejnał. Uroczystości połączone zostały z otwarciem i poświęceniem nowego stadionu. Rozpoczęły się 24 sierpnia. Jak wynika z zachowanego programu, było to sportowe święto o dużej randze. W turniejach piłkarskich startowało 18 zespołów, w tym 8 juniorów i 10 seniorów z Cracovią w pełnym, 11-giowym składzie. Zorganizowano zawody lekkoatletyczne, turnieje koszykówki i siatkówki, wyścigi kolarskie oraz pokazy gimnastyczne.

A oto program głównego dnia obchodów jubileusza: niedziela 25 sierpnia godz. 7.00 hejnał z wiecy kościelnej, godz. 9.00 maza w kaplicy św. Jana Kaniego, godz. 10.00 otwarcie i poświęcenie stadionu, godz. 10.30 defilada zawodników, godz. 14.00 turniej jubileuszowy z udziałem KS Cracovia, RKS Walcownia, TS Koszarawa i TS Hejnał. W przerwie finał turnieju juniorów, którego ćwierć i półfinały zostały rozegrane w sobotę na starym boisku. Godz. 20.30 zabawa sportowa w Domu Katolickim.

Dalsze imprezy trwały przez dwie kolejne niedziele a zakończyły się 14 i 15 września. Piłkarze Hejnału przegrali wtedy swoje wielkie dni. Najpierw wygrali turniej pokonując Walcownię Czechowice 5:1 oraz Cracovię 3:0, następnie zwyciężyli drużyny bielskie BBTS 3:2 i KS Leszczyński 4:2 oraz sąsiada zza meczy rozgrywanymi w ramach jubileusza Hejnał pokonał Ruch Chorzów 4:2. W barwach biało-blekitnych występował późniejszy piłkarz Polonii Bytom oraz reprezentant Polski Kazimierz Trampusz. Dla sportowej społeczności naszego miasta były to piękne niezapomniane chwile.

(c.d.n.)

(s.f.)

Korona bez szczęścia

Kiedy przyjeżdża do Kęt Teatr Studyjny z Łodzi, sala widowiskowa naszego Domu Kultury wypełnia się po brzegi. Młodzi przychodzą obejrzyć młodych, tylko nieco starszych i zdolniejszych od siebie. Scena warsztatowa Łódzkiej Szkoły Aktorskiej i Filmowej ma zażycie w Polsce nie tylko z urody młodych adeptów sztuki aktorskiej, ale ze świeżości scenicznych propozycji i niebanalnego repertuaru.

Ponadprzeciętne jest w tym zespole studiowanie Szekspira. Nikt lepiej, jak przed laty autor „Hamleta”, „Romeo i Juli”, „Otelła” i 34 jeszcze innych sztuk scenicznych nie przedstawił wpływu namistności na koleje życia ludzkiego, nikt bardziej przejmująco nie odsłonił tajemnic miłości, ambicji, zazdrości i władzy. Ponadto czasowa jest siła przyciągania ogólnoludzkiej prawdy zawartej w sztukach Szekspira a przy tym rysy bohaterów są tak wyraziste, że uczą się na nich twórcy teatru całego świata. Na sceny polskie wprowadził Szekspira W. Boguszowski, gdy już w r. 1797 wystawił „Hamleta” w naszym języku narodowym.

W porze poprzedzającej Międzynarodowy Dzień Teatru, 14 marca br. mieliśmy możliwość obejrzenia w Kętach arcydramatu W. Szekspira „Makbet” (1606) — z cyklu tragedii królewskich osnutych na dziejach średniowiecznej Szkocji i Anglii.



A oto zdjęcie z innego przedstawienia w Domu Kultury w Kętach: aktorzy Teatru Zagłębie z Sosnowa w komedii pt. „Król”

Fotograf: Adam KURAS

Moena jest sztuką Szekspirowską „Makbet”. Odsłania tragedię zrodzoną ze złej ambicji, skłiti pychy i żądzy sławy, które deprawują charakter, „zabijają sen” i w końcu rodzą wszęchoboczny strach. Można dramata króla Makbeta i jego żony Lady Makbet wystawić w konwencji psychologicznej, do czego przyzwyczaiło aktorstwo H. Modrzejewskiej, a w Anglii L. Oliviera, można w tradycji historycznej, nawet samurajskiej, którą utrwalili niezapomniany A. Kurosawa w filmowej wersji „Tron we krwi”.

Studenci Szkoły Aktorskiej z Łodzi pokazali „Makbeta” w przestrzeni uniwersalnej jako przejmujące studium mechanizmów zła, które kul, omotaje i w końcu niszczy. Twórcy takiego spektaklu: reżyser — A. Pawłowki i jego asystent C. Nowak odsłoniли symbolikę zła w wersji tak przekonującej, prawdziwej a przy tym wolnej od doraznej publicystyki że zmusili widownię do refleksji nad paląciami niecierpliwego serca, które zaciera granicę dobra i zła, skromności i pychy. W prawdziwości skutków demonicznego zła Szekspirowskiego „Makbet” może być zastawiony tylko z „Biesami” F. Dostojewskiego w pamiętnym spektaklu Teatru Starego w Krakowie.

Łódzkie wystawienie było wyborań lekcją nowoczesnej sztuki teatralnej. Przykuwała uwagę funkcjonalna, przewożna dekoracja znakomicie podświetlana dla efektów przestrzennych. limitowała wrota pałacowe, pełnia też funkcję ram widownego obrętu śliksich mokrądel, po których snuły się owe Siostry Losu i Hekate omatające prawych rycerzy pajęcza nicią zła.

Krzaczaste kostiumy natrętnych czarownic utkane były ze strzępów włóczki i sterczących, szarych sznurów, co w połączeniu z symbolizującym motkiem rozwijanej przez nie przędzy zapowiadało omotanie Makbeta nicią nieuchronnego losu.

Epizody z widziami wykonywane w takt rytualnych odgłosów kaźni rodziły skojarzenia tak równoległe, jak przejmujące wycie wilków, wiatru i krakanie wron. Tę współgrającą z sensem widowiska muzykę skomponował W. Waglewski a wykonał zespół „Voo-Voo”. Widzowie mogli ocenić, jak sensownie współgrały ze sobą: myśł dramatycznymi, ruch scenicznymi, melodia głosu ludzkiego i głosu przyrody, teatralny kostium, nawet układ walk w potrzebnym, męskim pojedynku.

Wielką jest siła ponadczasowej mądrości Szekspira. Nawet pokoleniu nawykłemu do bezproblemowych komiksów, gangsterskich pościgów i erotycznych doświadczeń autor „Makbeta” proponuje nie starzejącą się przestrożę, iż „rzecz Zła zaczęta, tylko złem się krzepi”.

Dramatyczne przejawy klęski głównych bohaterów z doskonałą prostotą ukazał młodzi wykonawcy, tych niezlatih przeciwień ról. Dojrzałością gry wyróżnił się Cezary Nowak — odtwórca tytułowej postaci, równocześnie współreżyser całego spektaklu. Nośny, czysty sposób podawania tekstu przez jeszcze studentów może mocno zastąpić niejedną remonowany zespół aktorski. Młodzieńcza uroda, wrażliwość i dynamiczny sposób poruszania się po scenie dobrze wróżą przyszłości polskiego aktorstwa.

Dobrze też, że nasz Dom Kultury nawiązał ściśle kontakt z tym Teatrem Studyjnym z Łodzi. Sztuki w takim wykonaniu mogą i powinny się podobać.

IRENA DROZDZIK

AKTUALNOŚCI SPORTOWE

Duży sukces odnieśli sztaginci Hejnału na Wojewódzkiej Spartakiadzie Juniorów w Żywcu, gdzie 9 naszych zawodników zakwalifikowało się do eliminacji sztagincowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieżowej.

♦♦♦

9 marca w Czerwionce k/Rybnika odbyły się eliminacje sztagincowe OSM dla zawodników do lat 20. Startowały reprezentacje woj. częstochowskiego, katowickiego, opolskiego i bielskiego. W tej dobrowolnej stawce nasi ciężarowcy zajęli w swoich wagach następujące miejsca: Janusz Sapiła — 4, Rafał Kwaczala — 5, Piotr Bylica — 6, Bogdan Wolf — 7 i Ireneusz Pękala — 8 miejsce.

♦♦♦

Na podobnych eliminacjach dla juniorów młodszych do lat 18, które odbyły się w Czerwionce 23 marca nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:

Marek Machaczka — 4, Janusz Kłęczar — 5, Dariusz Laszczak, mający największe szanse, z powodu choroby nie ukończył zawodów.

♦♦♦

Duży sukces odniósł Wiesław Wróbel, który startując w Mistrzostwach Polski w Trójboju Siłowym w Zakopanem zajął 4 miejsce. W konkurencji wyciskania na laweczce zajął 2 miejsc.

Oplaty i podatki w gminie Kęty

I. Opłata targowa — dzienne stawki opłaty targowej:

- Przy sprzedaży zwierząt gospodarskich od każdej sztuki:

— konie	30.000 zł
— bydło, trzoda chlewna	15.000 zł
— prosieta	3.000 zł
— owce, kozy	3.000 zł
- Przy sprzedaży detalicznej i hurtowej od jednego pojazdu:
 - z samochodu dostawczego, osobowego, przyczepy, platformy:
 - do 1,5 tony
 - artykułów żywnościowych i chemii gosp. 30.000 zł
 - pozostałych 50.000 zł
 - od 1,5 tony do 6 ton 50.000 zł
 - powyżej 6 ton 100.000 zł
 - z wozu konnego 10.000 zł
- Przy pozostałych formach sprzedaży:

— artykułów przemysłowych	30.000 zł
— serów, masła, jaj itp. wytworów swej produkcji	1.000 zł
— narzędzi rolniczych, rzeczy używanych	5.000 zł
— przy sprzedaży innych artykułów	10.000 zł
- Przy zajęciu miejsca pod stoisko-stragan od 1 m² 10.000 zł
- Przy sprzedaży pojazdów jednośladowych 10.000 zł
- Podwyższa się stawki opłaty targowej o 100% w przypadku prowadzenia handlu poza miejscem wyznaczonym przez Radę Miejską.

Targowiskami są wszelkie miejsca, w których prowadzony jest handel z ręki, kosza, stoisk, wozów konnych, przyczep, pojazdów samochodowych itp., a także sprzedaż zwierząt, środków transportowych, wozów konnych, narzędzi rolniczych, części do środków transportowych.

Opłatę targową pobiera się dziennie od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach. Opłatę tę pobiera się niezależnie od należności przewidywanych w odrębnych przepisach za korzystanie z urządzeń targowych oraz za inne usługi świadczone przez prowadzącego targowisko. Opłata targowa płatna jest gotówką inspektorowi w dniu dokonywania sprzedaży. W razie odmowy uiszczenia należnej opłaty targowej przez podmioty dokonujące sprzedaży wysokość tej opłaty ulega podwyższeniu o 100% z tym jednak zastrzeżeniem, że kwota łączna nie może przekraczać 600.000 zł dziennie.

Zwalnia się od opłaty targowej osoby fizyczne, prawne i inne jednostki organizacyjne, które są płatnikami podatku od nieruchomości w związku z nieruchomościami lub obiektami budowlanymi nie złączonymi trwale z gruntem położonym na targowisku.

III. Podatek od nieruchomości od budynków, budowli i gruntów:

- Od budynków mieszkalnych lub ich części — 400 zł od 1 m² powierzchni użytkowej w skali rocznej,
- Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej — 15.000 zł od 1 m² powierzchni rocznie,
- Od budynków zajętych przez osoby fizyczne na pomieszczenia gospodarcze lub chów drobnego inwentarza — 1000 zł od 1 m² powierzchni użytkowej rocznie,
- Od pozostałych budynków lub ich części zajętych na inne cele organizacyjne nie mające osobowości prawnej — 5.000 zł od 1 m² powierzchni użytkowej rocznie,
- Od budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna — 2% ich wartości rocznie,
- Od 1 m² powierzchni gruntów nie objętych przepisami o podatku rolnym lub leśnym,
 - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej — 500 zł rocznie,
 - od pozostałych gruntów — 50 zł rocznie

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- Budynki i grunty stanowiące mienie komunalne przyjęte we władanie przez organ gminy.
- Budynki i obiekty budowlane nie związane trwale z gruntem wraz z przyległymi do nich gruntami stanowiące własność państwową lub mienie komunalne inne niż wymienione w pkt. 1, finansowane w całości ze środków budżetu samorządowego
- Budynki i grunty będące we władaniu Ochotniczych Straży Pożarnych z wyjątkiem pomieszczeń i gruntów zajętych na stałą działalność gospodarczą,
- Budynki i grunty przedszkolne i żłobków,
- Grunty zajęte na boiska i urządzenia sportowe,
- Budynki stanowiące własność zespołów i klubów sportowych za wyjątkiem tych jednostek, które prowadzą działalność gospodarczą lub wynajmują pomieszczenia na prowadzenie działalności gospodarczej.
- Obniża się stawki podatku od nieruchomości o 30% dla pomieszczeń socjalnych w budynkach i lokalach wymienionych w poz. A.2 oraz w budynkach zajętych na biblioteki i pomieszczeniach zajętych na maszyny rolnicze.
- Stawki podatku od nieruchomości określone w poz. „A” mają zastosowanie od 1 stycznia 1991 r. i obowiązują aż do odwołania.

PRZYGOTOWAŁ: W. M.

Którą szkołę wybrać?

Dla tegorocznych ośmioklasistów — absolwentów szkół podstawowych nadchodzi ważne i trudne dni. Trzeba dokonać wyboru, który zaważyć może na całym późniejszym życiu. Do jakich szkół na terenie Kęt udać się można — poniżej.

Będą w Kętach dwa licea ogólnokształcące. Jedno na ulicy Wyspiańskiego, znane od dawna jako liceum i drugie na ulicy Kościuski znane jako liceum wychowania przedszkolnego. Będzie też technikum, liceum zawodowe i zawodówka w budynku Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. O szczegółach naboru do tych szkół piszemy na podstawie informacji uzyskanych w dyrekcjach.

Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego (ul. Wyspiańskiego). Utworzono 4 (ewentualnie 5) oddziałów 26-osobowych, które w klasie pierwszej będą miały taki sam profil nauczania — ogólny, a od drugiej klasy będzie można wybrać jeden z czterech profili: humanistyczny, matematyczno-fizyczny, biologiczno-chemiczny i ogólny. Zapisy w srody od godz. 14.00 do 16.00 i piątki od 10.30 do 12.00, do 15 maja.

Egzaminy wstępne: j. polski — 24.06, godz. 8.00 (pisemny), 25.06, godz. 8.00 (pisemny) — matematika, 26.06 egzamin ustny z jednego z wymienionych przedmiotów (wybiera uczeń): j. polski, geografia, chemia, historia, biologia, fizyka.

Liceum Ogólnokształcące — dawniej Studium Wychowania Przedszkolnego. Utworzono cztery klasy po 30 osób o następujących profilach: ogólny, informatyczny, języków obcych i muzyczny. Egzaminy wstępne odbędą się: 24.06 — pisemny z języka polskiego, 25.06 — z matematyki pisemny i 26.06 do wyboru przez ucznia (w zależności od profilu) ustny egzamin z j. polskiego, matematyki, fizyki lub badania słuchu. Zapisy do szkoły do 15.05.

Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych

Przygotowuje na najbliższy rok szkolny 90 miejsc w 5-letnim technikum w trzech klasach o specjalnościach: elektromechanika ogólna (30 miejsc), elektronika ogólna (30 miejsc) i budowa maszyn (30 miejsc). 60 miejsc w 4-letnim liceum zawodowym w specjalnościach: monter urządzeń elektronicznych (30 miejsc) oraz mechanik naprawy maszyn i urządzeń (30 miejsc). Do tych oddziałów egzamin wstępny pisemny z j. polskiego i matematyki odbędzie się 24 i 25 czerwca. Zapisy do 15.05. Ponadto ZSME przygotowuje miejsca w zasadniczej szkole zawodowej w każdym zawodzie dla rzemieślnika, prywatnego handlu i usług, a szczególnie w zawodach: mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, operator obrabiarek skrawających, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik i obuwnik. Warunkiem przyjęcia do ZSZ jest przedłożenie w szkole umowy o praktyczną naukę zawodu, zawartej z zakładem pracy, rzemieślnikiem, właścicielem prywatnego zakładu, zarządem spółki itp.

Poza wymienionymi ofertami chcącym się uczyć ZSME proponuje:

Dla absolwentów ZSZ 3-letnie dzienne technikum w specjalnościach: elektronika ogólna (15 miejsc) i budowa maszyn (15 miejsc) oraz w 3-letnim technikum dla pracujących 30 miejsc w dwu klasach o specjalnościach: elektromechanika ogólna (15 miejsc) i budowa maszyn (15 miejsc).

Dla absolwentów liceów ogólnokształcących ZSME przygotowuje 60 miejsc w dwuletnim stadium policealnym o specjalności: technik informatyk, programista maszyn. Do tej szkoły dokumenty przyjmowane będą do 31 lipca, a egzamin wstępny z matematyki odbędzie się 27 sierpnia.

Wszystkie inne informacje można uzyskać w szkołach codziennie w godzinach od 8.00 do 15.00.

Kłopoty S.S. ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Znany w całym kraju Klasztor S.S. Zmartwychwstania Pańskiego wchodzi obecnie w etap wspaniałego rozwoju. Klasztor ten, poza służbą Boga, pełnił przez ostatnią wojnę ważną rolę wychowawczo-kulturalną na terenie naszego miasta. S.S. Zmartwychwstanki utrzymywały jedynie w mieście przedszkole, prowadziły lekcje m.in. języków obcych i gry na fortepianie. Wyrzucone przez hitlerowców zaraz po wojnie wróciły do swojej siedziby. Komunistyczne władze starały się wszelkimi sposobami ograniczyć ich społeczno-kulturalną działalność. Dopiero zmiany polityczne w kraju stworzyły szersze możliwości dla rozwoju tej religijno-wychowawczej placówki, i tu zaczęły się pierwsze kłopoty.

Jeszcze w połowie ubiegłego roku zwrócił się Klasztor do Urzędu Gminy w sprawie przyłączenia do klasztoru chodnika dla pieszych (rozdziałającego obszar zagospodarowany przez zakonnice) w zamian za inny, równorzędny areal gruntu. Rada Miejska do tej pory nie zajęła w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. W pewnym sensie można zrozumieć jej opór.

Wielu pamięta jeszcze czasy, kiedy idąc od strony Rynku, chodnik ten stanowił w zasadzie jedyne, wygodne dojście do klasztoru O.O. Reformatów. Ale z czasem polna droga zamieniła się w wygodną ul. Klasztorną z chodnikiem dla pieszych, a asfaltowa ścieżka połączyła ul. Świętokrzyską z klasztorem O.O. Reformatów. Przedmiotowy chodnik stracił więc swoje pierwotne znaczenie. Stał się natomiast szczególnie niesotowsnym miejscem dla nocnych pijackich i chuligańskich awantur.

Dzieci nowo otwartego przedszkola S.S. Zmartwychwstaniek prawie codziennie korzystają ze spacerów na tym chodniku. Stąd słuszne jest pragnienie sióstr-wychowawczyń, by mogły utworzyć chodnik zamknięty dla ruchu, zapewniając dzieciom większą swobodę i nie narażając ich na ewentualne harce młodocianych rowerzystów.

Rozumiemy wieloletnie przyzwyczajenia, zresztą niecierpliwych mieszkańców Kęt, korzystających z tego chodnika. Ale musimy pamiętać o tym, że w systemie demokratycznym jako obecnie budujemy, jedną z ważnych zasad jest zasada ustępstwa, rezygnacji, z pewnych osobistych przywilejów czy praw jednostki na rzecz społeczności, czy też wyższych wartości. Oczywiście w systemie demokratycznym nie można pewnych zmian przeprowadzać bez wiedzy i konsultacji osób zainteresowanych. Ale też nie można chować głowy w piasek.

Z tego względu powstały w marcu br. najniższy organ samorządowy Zarząd Dzielnicy „Stare Miasto” — chciałby doprowadzić do jak najszybszego załatwienia sprawy tego chodnika, której dalsze przewlekanie jest naprawdę kompromitujące dla miasta i jego mieszkańców. Oto bowiem dzięki hojnym datkom z kraju i zagranicy, zaczyna powstawać wspaniały obiekt sakralno-wychowawczy, który odegra niepoślednią rolę w życiu miasta. Jest naszym moralnym obowiązkiem udzielić w tym dziele wszelkiej pomocy. A klasztor chce naprawić tak niewiele.

Zarząd dzielnicy „Stare Miasto” zaprasza w kwietniu br. zainteresowanych tą sprawą mieszkańców na otwarte zebranie, na którym pragnie ją definitywnie załatwić. W najbliższym czasie będą podane terminy i miejsce zebrania.

Karol Mitoraj

**IBRA
SKLEP**
KĘTY
W *Posiada w sprzedaży:*

- I** * narzędzia ogrodnicze
E * skrzynki balkonowe i kwietniki
L * sadzonki pelargonii i krzewów ozdobnych
O * ziemię kwiatową
B * gips, cement, kredę, wapno — małe opakowania
R * środki czystości firmy HENKEL
A * kosmetyki samoch. firmy POLYTOP oraz inne atrakcyjne towary

UL.
J.
K
A
N
T
E
Ż **WSTĄP!**
G
O **ZOBACZ!**
KUP!
O
W **BĘDZIESZ**
ZADOWOLONY
4
**USŁUGI
SZEWSKIE I RYMARSKIE**

Najkrótsze terminy, najniższe ceny
 Władysław Matejko, Czaniec 600
 codziennie od 14.00 do 18.00
 Dojazd z Kęt aleją Wojska Polskiego
 za zamkiem w Czańcu

Regulatory temperatur powietrza wraz z elektrozaworami firmy „POLSCAND” umożliwiającej regulację wydajności kotła gazowego C.O. w zależności od temperatury pomieszczenia oferuje:

„KENTRONIC”
 ul. Mickiewicza 38
 32 650 KĘTY

zainwestuj a uzyskasz:

- oszczędność gazu do 15%
- stałą temperaturę w mieszkaniu, niezależną od temperatury zewnętrznej
- możliwość programowania temperatury w cyklu 24 godzinnym
- wydłużenie żywotności kotła gazowego

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły nr 4 w Kętach informuje, że wznawia swoją działalność. Liczymy na finansowe wsparcie Bank Przem. — Handlowy w Krakowie o/Kęty nr 320 616-1355-132.1
 Dziękujemy
 W najbliższych numerach przedstawimy stan konta, listę ofiarodawców, sprawozdanie z dotychczasowej działalności i zamierzenia na najbliższe lata.

**GABINET MASAŻU
LECZNICZEGO**
świadczy usługi:

Leczymy schorzenia
 kręgosłupa, dyskopatie, nerwobóle,
 choroby reumatyczne
 i neurologiczne, żylaki
MASAŻ SEGMENTOWY
 zaburzenia ukrwienia
 gośćcowe choroby kręgosłupa
 i stawów

Zabiegi wykonuje masażysta
 z wieloletnim stażem i praktyką
 w Centralnym Instytucie
 Rehabilitacji w Wiedniu

Jerzy Janik

*Kęty, Os. S. Wyszyńskiego 4/9
 poniedziałek, środa, piątek
 od 17 do 18*



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt i okolicy.
 Redaguje kolegium. Red. naczelny M. Hejnowicz.
 Sponsorem tego numeru jest spółka z o.o. KENTDRUK z Kęt.

Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Zwirki i Wigury 2, tel. 426-71.

Wydawca Ośrodek Kultury Miasta i Gminy w Kętach, skład: PPU „EvRo” ul. Kossaka 10 Bielsko-Biala
 Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmujemy codziennie, oprócz sobót, i niedziel w siedzibie redakcji w godz. 8.00 do 15.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
 Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Śpiewać każdy może

Między już czasu największą popularności Edwarda Stachury jednak jego poezje, powieści i piosenki zostały na trwałe wpisane do polskiej kultury.

Sted urodził się 18.08.1937 roku w Francji. Rodzice emigranci w 1948 roku wracają do Polski, zamieszkują na Kujawach. Sted umiera w lipcu 1979 roku. Kiedy redaktorzy LSW przy okazji wydawanego zbiorku poezji „Cała jasność” proszą Steda o krótką notę autobiograficzną pisze on: „Zawsze odczuwałem jakąś niechęć (podobnie jak bohaterowie tej książki i mnie sam, że nie jesteśmy w tym odzuciu osobnieni) do spisywania życiorysów w formie najczęściej stosowanej i wymaganej, to jest personalno-ewidencyjnej (...). Gdybym miał spisać własny życiorys (...) to podobałoby mi się (...) jedno zdanie: urodziłem się w Delfinacie w sierpniu 1937 roku i tak dalej”.

Ciekawych jego losów odczytaliśmy do książek, a dla śpiewających piękna piosenka: „Życie to nie teatr”

Życie to nie teatr, mówisz ciągle, opowiadasz,
Maski coraz inne coraz mylnie się nakłada,
Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach. To jest gra!
Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam,
Życie to nie tylko kolorowa maskarada,
Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest,
Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama śmierć!
Ty i ja — teatry to są dwa. Ty i ja.
Ty — ty prawdziwej nie uronisz bzy.
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
I nie zaradziwy wcale jest twój śmiech
Bo ty grasz!
Ja — duszę na ramieniu wiecznie mam
Cały zbudowany jestem z ran.
Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty!

Nie drukujemy drugiej zwrotki ze względu na szczupłość miejsca, lecz jeżeli czytelnicy zapragną, wydrukujemy w następnym numerze.

Otwieramy nową rubrykę pt. „Kronika policyjna”. Będziemy w niej przedstawiać wszystko, co mogłoby być przestroga dla potencjalnych klientów posterunku policji. Nie byłoby źle, gdyby rubryka ta umarła śmiercią naturalną z braku tematów. Ale na razie kilka słów wstępu.

Żle się dzieje w naszym komisariacie, nie ma w nim od 8.04. komendanta, nie ma zastępcy komendanta, są aktualnie 4 miejsca wolne, a w najbliższym czasie należy się spodziewać kolejnych zwolnień. Mało jest chętnych do pracy w policji. Kiedy milicja miała przede wszystkim chronić władzę przed ludźmi, były na to specjalne pieniądze, teraz się one skończyły i za tak niskie wynagrodzenie nikt nie chce podejmować tej bądź co bądź niewdzięcznej pracy. Dochodzi do tego nasz niechętny stosunek do jakiegokolwiek władzy i cóż pozostaje liczyć na to, że nie będzie trzeba samemu bronić się przed przestępcami.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy policjanci nalożyli na 286 osób mandaty na sumę ponad 24 mln zł. Skierowano 33 wnioski do kolegium do spraw wykorzystania za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym. Zatrzymano 46 osób, z czego 6 trafiło do aresztu, a 19 do izb wytrzeźwień (jedna doba w „hotelu” kosztuje 400 tys. zł). Oto ciekawsze zdarzenia odnotowane przez naszą policję:

20.01. z osiedla Nad Sołą skradziono FSO 1500. Sprawcę ujęto, był nim 18-letni mieszkaniec Woli pod Piszczyną. Okazało się że specjalizował się w kradzieży tej marki samochodów.

W styczniu dwaj uczniowie szkoły podstawowej (7 klasa) korzystając z kluczy zostawionych przez uczniów w kurtkach w szatniach, okradli cztery mieszkania w osiedlach Nad Sołą i 700-lecia. Straty prawie 4 mln zł, oraz biżuteria, zegarki, kasety magnetowidowe.

W styczniu troje mieszkańców Andrychowa wpadło na genialny pomysł zarobkowania. Po przecięciu

Niewdzięczni krakowianie

Jak wynika z sondy przeprowadzonej przez specjalnego reportera „Kęczanin” (nr 1. str. 1) Krakowianie nie bardzo orientują się z czego słyną Kęty a nawet podejrzewają nas Małopolan, że leżymy na Śląsku.

Otóż podaje do wiadomości (nie tylko Krakowian), że Kęty słyną przede wszystkim ze wspaniałych ludzi. I o ironio! Najlepszych zawsze oddawali Krakowowi.

Słynny ten poczet rozpoczyna najwybitniejszy Kęczanin i przez wiele wieków chluba Krakowa, patron Akademii Krakowskiej, jej mąż uczonej i człowiek wielkiego serca — Święty Jan Kanty. Tuż za nim idzie prawie o pięć wieków młodszy ale równie dla Krakowa zasłużony zbieracz pamiątek narodowych, autor przewodników po Krakowie, odkrywca ołtarza Wita Stwosza, Kęczanin, który uratował archiwum miasta Krakowa, nauczył nas szanować groby królewskie i inne liczne a ważne zaskazy posiadał dla grodu Kraka i kultury polskiej — znanu Ambroży Grabowski. Z Kęt też pochodził uczonej książd współautor pierwszej na świecie ustawy o ochronie swistaka i kozicy Eugeniusza Janota. I z naszego miasta wywodził się wybitny mediawista Stanisław Krzyżanowski. I dziesiątki innych znanych Krakowian swój rodowód z Kęt bierze. A niewdzięczni Krakowianie nie wiedzą, gdzie Kęty leżą, i nad morzem nas umieszczają.

Zalamany Małopolanin i przysięgi miłośnik Krakowa słynącego z światłych ludzi.

W.D.

Zapraszamy na stadion

20.04. godz. 11.00:	Hejnał — Sola Kobiernice (trampkarski i juniorski)
godz. 16.00:	Hejnał — Malpanew Ozimek (klasa międzyokręgową)
27.04. godz. 11.00:	Hejnał — Góra Żywiec (trampkarski i juniorski)
28.04. godz. 16.00:	Hejnał — Skawa Wadowice (klasa okręgowa)
1.05. godz. 16.30:	Hejnał — Stal Brzeg (klasa międzyokręgową)
11.05. godz. 11.00:	Hejnał — BKS Stal Bielsko-Biała (trampkarski)
godz. 17.00:	Hejnał — BPTS Włkniarz Bielsko-Biała (klasa międzyokręgową)
12.05. godz. 16.00:	Hejnał — Koszarawa Żywiec (klasa okręgowa)

W dniach 1 — 9 maja odbędą się imprezy jubileuszowe 70-lecia TS Hejnał. Szczegóły w afiszach.

Ilu nas?

W lutym zawarto 8 małżeństw. Nowożeńcami byli państwo: Anna Gąndzel z Bułowie i Tomasz Faferko z Czańca, Wiesława Handerek z Kęt i Piotr Górecki z Grodzca, Bogusława Wawak z Nowej Wsi i Krzysztof Mleczko z Bielska-Białej, Irmina Bakalarska i Mariusz Kadłubiński (oboje z Kęt), Lidia Marecka i Andrzej Bajorek (oboje z Nowej Wsi), Anna Foltyn z Kęt i Piotr Wanat z Tychołów, Anna Korczyk z Bielani i Tadeusz Mydlarz z Kęt, Barbara Wróbel z Bielani i Grzegorz Piłch z Brzeszcz.

Jak zwykle późnione, ale serdeczne gratulacje od „Kęczanina”

Pozegnaliśmy w lutym 18 kęczan. Odeszli od nas: Franciszek Bachowski (61 lat), Antoni Tomiczek (73), Lucjan Miralski (37), Anna Płonka (96), Władysław Babiuch (79), Bronisława Pawinska (73), Jan Grunwald (60), Maria Wojcik (84), Władysław Sztanek (77), Konstanty Zięba (72), Józef Wnęk (77), Kazimierz Motyka (63), Władysław Prus (67), Helena Zaręba (95), Franciszek Krawiec (97), Franciszka Dworkin (84), Jan Soja (68), Michał Kocot (78).

Żegnamy Was, lecz nie na zawsze. Czas płynie — nigdy odchodzi, inni przychodzą. W lutym w Kętach urodziło się 5 dzieci. Nie dysponujemy na razie statystyką urodzeń kęckich dzieci w szpitalach w Oświęcimiu, czy Bielsku-Białej. Postaramy się nadrobić tę zaległość. Życzymy radości rodzicom, a nowo narodzonemu udanego życia!

List

Jesteś młody — to fakt, ale nie powinieliś popisać takich guf, jaka przydarzyła się w numerze pierwszym. Na stronie trzeciej pod rysunkiem domu, w którym urodził się pułkownik Stanisław Królicki pisałeś: *Je stał on przy ul. Świętokrzyskiej* a przecież nawet małe dzieci w Kętach wiedzą, że piękny dom zbudowany w 1757 roku przez Józefa i Reginę Stokowskiich, dwustronny z czterema izbami mieszkalnymi, dachem czterospadowym a okapem wpartym na rynnach, przetrwał 231 lat i zawsze stał przy ulicy Klasztornej nr 2.

Z serdecznymi pozdrowieniami miłośnik historii Kęt W.D.

siatki magazynu opakowań w sklepie Merkury wynosili stamtąd butelki, które od ręki sprzedawali w tym samym sklepie. Tym sposobem „zarobili” 105 tys. zł. Co za przedsiębiorczość!

MZ. Najecha! na poprawnie idących pieszych. Jeden z nich z obrażeniami odwieziony został do szpitala.

13.03. w Kętach na Czajkach dwaj pracownicy PGR po „ostrym” picu wsiedli do ciągnika. Kierowca przekazał prowadzenie ciągnika koledze, jakoby ten był mniej pijany. Podczas sam uśiadł na boczny siedzeniu w kabinie. Podczas jazdy wypadł z kabiny, wpadając pod koła beczkowozu. Ze złamanymi żebrami i wstrząsem mózgu odwieziono go do szpitala. U mniej pijanego — prowadzącego — stwierdzono 2,52 alkoholu we krwi.

2.04. w Kętach przy ul. Wypiańskiego na stojąco tam ciężarowego Liaza najechał fiat 126. Zatrzymanym kierowcą okazał się 32-letni mieszkaniec Porąbki, który oświadczył, że tym sposobem zamierzał dopełnić samobójstwo. Po badaniu krwi okazało się, że był nietrzeźwy, na domiar złego wyszło na jaw, że 9.03. br. za prowadzenie pod wpływem alkoholu policja z Porąbki odebrała niedoszłemu samobójcy prawo jazdy.

11.03. zatrzymano w Kętach 34-letniego mieszkańca Kęt. Zatrzymany winny rozboju w Kętach ukrywał się od 29.08.1990. Poszukiwania współuczestnika rozboju nadal trwają.

Do swoich rekordów należą wyniki badań krwi u zatrzymanych kierowców. Są wśród nich tacy, u których stwierdzono 3,4 lub 3,2 alkoholu we krwi. Czyżby podobno śmiertelna dawka 3,0 Polaków nie obowiązywała?

Na podstawie materiałów uzyskanych w Komisariacie PP w Kętach opracował m.h.

KRONIKA POLICYJNA

W lutym 21-letni mieszkaniec Kęt sprzedawał przed bramą ZML napoje alkoholowe. W tym spirytus sprowadzany z Jugosławii (mimo zakazu sprowadzania wódek do RP). Podczas dochodzenia ustalono, że zatrzymany sprzedał bez zezwolenia w styczniu i lutym alkohole za sumę ponad 10 mln zł. Grozi mu za to ogromna kara finansowa (nawet do 60 mln zł). Na handlu czasem się zarabia, czasem traci.

21 marca 18-letni mieszkaniec Bielani kierując fiatem 126 wpadł w poślizg w Nowej Wsi (podczas nieprawidłowego wyprzedzania), rozbijając samochód i przy okazji łamiąc obojczyk pasażerowi — bratu.

31.03. w nocy w Witkowicach 18-letni mieszkaniec tej wsi po spożyciu alkoholu kierował motocyklem